

Krzysztof Pawlisz

Preludia organowe

na polskich pieśniach kościelnych oparte
do użytku liturgicznego przeznaczone

Nakładem autora
Kraków 2023

© 2023 by K. Pawlisz

Przedmowa autora

Tytuł niniejszego zbioru może wprowadzić Czytelnika w błąd, gdyż zamiast obiecanych rozlicznych *Preludiów* znajdzie on jedynie dwa utwory (preludium i fugę) oparte na polskiej pieśni kościelnej *Pod Twą obronę*. Jestem więc zobowiązany wyjaśnienie... Wielkość zamierzonego przedsięwzięcia tj. napisania wyczerpującego zbioru przygrywek organowych do użytku na cały rok kościelny przekracza moje możliwości czasowe; aby jednak nie rezygnować zupełnie z przyświecającego mi celu, postanowiłem w inny sposób przystąpić do pracy. Podobnie jak w zamierzonych czasach przez dziesiątki lub setki lat budowano wielkie katedry, tak i ja (choć porównanie to niezbyt skromne) będę się starał sukcesywnie dodawać coraz to kolejne preludia, niczym cegły, do nowo powstającego zbioru. Takiemu "periodykowemu" trybowi wydania (mającemu zresztą swoją tradycję) sprzyja zarazem możliwość cyfrowego systemu edycji i dystrybucji.

Kolejność stopniowo dodawanych kompozycji będzie w pewnym sensie przypadkowa, a raczej bym powiedział chaotyczna. Czytelnik z czasem będzie mógł sobie uporządkować "rozsypane" utwory np. przy pomocy biurowych sposobów bindowania itp.

Mimo wszystko wybór pieśni *Pod Twą obronę*, jako podstawy opracowania utworu otwierającego pracę, ma pewien wydźwięk symboliczny. Jest to bowiem sztandarowa, chyba najbardziej charakterystyczna dla polskiego idiomu pieśń kościelna, która nie może nie pojawić się co najmniej kilkukrotnie na przestrzeni roku liturgicznego w repertuarze niedzielnym. Jakże pięknie jest rozpocząć niedzielną Mszę św. scalając swe głosy w tej arcypolskiej pieśni, modlitwie zawierzenia Opatrzności.

Utwory zamieszczane w zbiorze nie będą posiadały jednej określonej stylistyki. Całość będzie miała raczej eklektyczny charakter. Wynika to z założenia, że zasadniczym nurtem liturgicznej muzyki organowej jest improwizacja; i właśnie w imię różnorodności stylistycznej (jaka cechuje w naszej epoce twórczość improwizowaną) mogę sobie pozwolić na

wspomnianą wyżej eklektyczność całego zamierzonego zbioru. Dlatego też zwracam się do Czytelników z prośbą, aby potraktowali przedstawione tu utwory jako zapisane improwizacje. Pozwoli mi to równocześnie uniknąć zbytnej krytyki, która wobec dzieł improwizowanych okazałaby się, jak sądzę, łagodniejsza... Gdybym sam nie miał takiego podejścia do tych kompozycji, prawdopodobnie nigdy nie doprowadziłbym procesu twórczego do końca, gdyż utwory wydawałyby mi się zawsze nie wystarczająco doskonałe.

Co do terminu *preludium*, którego użyłem w tytule zbioru, chcę zaznaczyć, że został tu zastosowany w sposób bardzo umowny i należy traktować go jak najbardziej ogólnie; analogicznie jak się rozumie termin *preludium chorałowe*. Wszak preludia z niniejszego zbioru pod względem gatunkowym będą raz to utworami na bazie *cantus firmus*, raz to kompozycjami imitacyjnymi, raz to formami wariacyjnymi. Znajdą się tu również utwory o narracji ewolucyjnej, dla których przyjmuję ogólny termin *medytacja*. Będą to utwory przeznaczone na uwielbienie po komunii.

Pewną specyfiką zbioru będą naniesione w tekście nutowym propozycje wcześniejszego zakończenia utworu – jeśli sytuacja liturgiczna będzie tego wymagać. Jakkolwiek muzyka organowa podczas liturgii nie jest niewolniczo podległa kończącym się momentom akcji liturgicznej, niemniej musi brać pod uwagę dynamikę tych momentów i swoją elastycznością czasową czynić liturgię naturalną. (Jest to jeden z głównych powodów, dla których – jak wspomniałem – zasadniczym nurtem wykonawstwa muzyki organowej w liturgii jest praktyka improwizacji). Jak we wstępie do swych *Toccat* Girolamo Frescobaldi zaznaczył, że *toccaty na podniesienie* można skończyć w dowolnym momencie (w zależności od akcji liturgicznej), tak i utwory z niniejszego zbioru można skracać według tego samego kryterium, z zachowaniem, rzecz jasna, należytego smaku i warszatatatu improwizowania kadencji finalnych. Organiści którzy jednak nie czują się na siłach kadencje takie improwizować, będą mogli skorzystać z gotowych propozycji, zawartych w tekście nutowym. Znak podwójnej kreski taktowej będzie oznaczał taką kadencję; by ją ominąć należy kontynuować utwór od kolejnej podwójnej kreski. Ponadto przy każdym utworze podany będzie czas trwania kompozycji (w jej pełnej wersji), co będzie pomocne zwłaszcza w odniesieniu do przygrywek *na wejście*.

Koncepcja zarówno kompozytorska jak i edytorska niniejszego zbioru zakłada zagwarantowanie maksymalnej łatwości i przystępności wyko-

nawczej przy równoczesnym uzyskaniu zadowalającego efektu muzycznego. Poszczególne parametry graficzne dobrane są w taki sposób, aby najbardziej ułatwić wykonanie organistom będącym jeszcze w trakcie procesu kształcenia; dlatego: 1) utwory rozmieszczone są na dwóch pięcioliniach; 2) ich faktura umożliwia wykonanie na jednym manuale bez użycia pedału; 3) gdzieś tam zastosowane są pewne "skrótory ortograficzne"; mam tu na myśli zapis nie do końca logiczny czy poprawny, ale ułatwiający odczytanie tekstu, np. zapisane zwykłymi nutami *appoggiatury*, czy zastosowane pauzy będące w istocie cezurami akcentowymi itp.; 4) zapis graficzny utworów zasadniczo sytuuje partię prawej ręki na górnej pięciolinii, zaś lewej ręki na dolnej; jeśli tak nie jest, stosowane są zwykle znaki przejmowania danego głosu przez określoną rękę; 5) każdy utwór zaopatrzony jest w krótki komentarz, w którym wykonawca znajdzie najpotrzebniejsze wskazówki interpretacyjne m.in. rejestracyjne.

Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by organiści już wykształceni lub posiadający wystarczający poziom swobody technicznej i doświadczenie wykonawcze, interpretowali i adaptowali prezentowane tu utwory wedle swojego gustu i możliwości instrumentu.

Jak każde dzieło artystyczne tak i utwory niniejszego zbioru są przedmiotami chronionymi przez prawo autorskie, przez co się rozumie zakaz ich rozpowszechniania i powielania. Co się zaś tyczy kwestii publicznego wykonania, niniejszym wyrażam na nie nieograniczone w czasie pozwolenie.

Niech zatem te drobne kompozycje będą dobrym ziarnem rzuconym w ziemię; niech odbijają się echem od polichromowanych stropów, kamiennych sklepień naszych świątyń... i rezonują, inspirują, otwierają dusze ludzkie na łaskę i prawdę. A wszechmocnego Boga prosimy: *Ty nam błogostaw!*

Krzysztof Pawlisz

Kraków, styczeń 2023

